Nr. 206. We Lwowie, Niedziela dnia 9. Września 1877. Rok XVI.

GAZETA NARODOWA

wydanie wieczorne.

Lwów, dnia 9. września.

Nuncjusz papieski przybywa do Lwowa dnia 12. sierpnia, tj. w środę, pociągiem rannym o godzinie $10\frac{3}{4}$. Na peronie powita go Rada miejska, członkowie Wydziału krajowego i duchowieństwo, poczem uda się Nuncjusz wprost do katedry łacińskiej.

Przy tej sposobności musimy sprostować mylnie przez *Dziennik Polski* podaną wiadomość, jakoby wniosek radnego hr. Russockiego, powitania Nuncjnsza przez Radę, podpisało tylko kilku radnych. Wniosek ten podpisany był przez wszystkich radnych, z wyjątkiem jednego. Nawet Izraelici podpisywali ten wniosek.

Spór między wdową po Thiersie a rządem francuskim o uroczystość pogrzebową przybrał dosyć znaczne rozmiary, gdyż i duchowieństwo się do niego wmieszało. Rząd uchwaliwszy pogrzebać Thiersa kosztem publicznego funduszu, wziął zarazem w swe ręce i porządek pogrzebu, o co mu głównie chodziło. Ale gdy pani Thiers przedłożono program pogrzebowy rządu i wyczytała, że Broglie ma nieść koniec całemu a na grobie przemawiać drugi z ministrów, zażądała, ażeby książę Broglie nie niósł całunu, a na grobie przemawiał jeden z przyjaciół politycznych zmarłego, tj. republikanin. Na to rząd cofnął swój dekret, a pani Thiers i przyjaciele jej męża zajęli się pogrzebem i udali się do arcybiskupa paryskiego, aby pozwolił, by zwłoki pobłogosławiono nie w parafialnym kościele zmarłego, lecz w kościele Madeleine. Arcybiskup odmowną dał odpowiedź dodawszy że gdyby kosztem rządu w kościele inwalidów odbywał się pogrzeb, on sam byłby funkcji duchownych dokonał. Takie postawienie się arcybiskupa po stronie rządu opozycję republikańską mocno zalterowało.

Mowę na pogrzebie będzie miał Grevy, jako po Thiersie nowa głowa republikanów, a ze strony akademji francuskiej mówić ma Sarcy.

Tymczasem rząd przyspiesza proces przeciwko Gambecie, i widocznie tak rzeczy kieruje, aby Gambeta skazany był więcej jak na miesiąc więzienia, przez co straciłby prawo wyboru i wybieralności na lat pięć.

Pojąć niepodobna było, dlaczego wszystkie operacje na bułgarskim teatrze wojny. tak ze strony tureckiej jak i moskiewskiej tak powoli się rozwijają. Teraz dopiero wyjaśniają się przyczyny.

Przez ostatnich 10 dni padał tam deszcz ulewny i tak popsuł wszystkie drogi, iż wojsko brnie w błocie, a dział niepodobna prawie przewozić. Dla tego trzeba po kilka dni czekać, nim wojska tam operujące dwie lub trzy mile posuną się naprzód z miejsca na miejsce. Te trudności wielkie więcej się muszą dawać we znaki armii tureckiej, która rozpoczęła zaczepne działanie, niż armii moskiewskiej, znajdującej się w odporze. Tym razem więc deszcze przynosiły korzyść Moskwie, bo każdy dzień zwłoki w operacjach tureckich, umożliwia Moskwie doczekanie się ...ilków, których znaczna część przybywa kolejami.

Telegramy z urzędowemi biuletynami moskiewskiemi, nadeszłe wczoraj, potwierdzają, iż Turcy zrobili zwrot linii operacyjnej i operując przedtem nad Łomem górnym od wschodu na zachód, teraz główne swe siły od Rasgradu rzucili ku północy, ku Dunajowi. Operacje na Tirnowo zupełnie zostały zaniechane. a cała waga sił tureckich przechyla się na Bielę i mosty pod Zimnicą. Trzy dywizje tureckie jednak, które od Rasgradu posunęły się na zachód i po Karahassankiej pobiwszy Moskwę przeszły Łom górny pod Ajaslar, Hajdarkiej i Popkiej i około tej ostatniej miejscowości się skoncentrowały, pozostały na tych pozycjach, i jak biuletyn moskiewski donosi, rozpoczęły dnia 5. września działanie, tak że korpus moskiewski trzynasty, który poprzednio z niemi walczył, nie będzie mógł pospieszyć na pomoc drugiemu korpusowi moskiewskiemu, wyrzuconemu za Łom w dolnym jego biegu.

Bombardowanie Ruszczuku z Slobozji i Dżiurdżewa przez Moskwę jest jedynie demonstracją, aby powstrzymać załogę ruszczucką od udziału czynniejszego w operacjach Mehmeta-Alego. Skutku żadnego to bombardowanie mieć nie może, skoro Ruszczuk od strony lądu jest zupełnie wolny.

Moskwa w swych biuletynach, gdzie tylko zostanie pobitą i odpartą, podaje iż tam bardzo małe były jej siły. Tak w walkach pod Karahasankiej, Szadiną, Hajdarkiej i Ajaslarem podała, iż tam jenerał Leonow miał tylko 3000 ludzi. Teraz do angielskich dzienników sprawozdawcy same straty Moskwy podają na 2580 ludzi w zabitych! A z bliższych opisów pokazuje się, iż tam co najmniej walczyły dwie dywizje moskiewskie.

Na podstawie zeznań zołnierza moskiewskiego, jeńcem wziętego piszą do *Daily Telegraph* ze Szumli, że w bitwie pod Karahassankej poległo 2580 Moskali, a między niemi ośmiu wyższych oficerów, dalej ze moskale stracili 8000 karabinów, 500 namiotów i 4 jaszczyki. W bitwie było 13 batalionów piechoty 4 pułki kawalerji i 12 armat ze strony moskiewskiej.

Tak samo i teraz biuletyn moskiewski, poniżej umieszczony, o bitwie pod Kazelowem, zmniejsza siły moskiewskie z jednej dywizji do 5 batalionów i przemilcza, że Moskwa była mocno oszańcowaną. Kazelewo było głównym punktem armii następcy tronu i długi czas jego główną kwaterą. Sam biuletyn moskiewski przyznaje, że Moskwa musiała się cofnąć z wielkiemi stratami.

Najnowsze telegramy prywatne dzienników obcych potwierdzają, że linii Lomu pod Kacelowem nie pięc batalionów moskiewskich broniło, jak podał moskiewski biuletyn urzędowy, lecz dwie dywizje, i że nie tylko wyrzucono dywizję z Kazelowa, ale i druga dywizja, w Kulewczy i Ablawie stojąca, musiała się cofnąć. Pod samem Kazelowem stracili Moskale więcej niż 5 batalionów, bo przeszło 3.000 ludzi, a batalion moskiewski teraz co najwięcej 600 ludzi liczy.

Neue fr. Preese tak rzeczy przedstawia iż wiadomość o posunięciu się przednich straży tureckich dni 5. września aż do Obertnika nie może być prawdziwą skoro Mehmet Ali bił się tegoż dnia pod Kazelewem, na południe od Obertnika. Ale *Neue freie Presse* nie miała jeszcze wówczas biuletynu moskiewskiego, donoszącego że równocześnie z uderzeniem na Kazelewo, Turcy rozpoczęli akcję i na Kadikiej. Zresztą gdyby nawet i nie ta okoliczność, to wcale było możliwem dla Mehmeda Alego równocześnie z uderzeniem na Kazelewo uderzyć i na oba skrzydła tej pozycji głównej, t. j. na Obertnik od północy i na Ablawę i Gadowę od południa. Że uderzył na Oblawę, stwierdziły i biuletyny moskiewskie.

O równoczesnem wyparciu Moskwy z Kulewczy (mila na południe od Kazelowa) przemilcza biuletyn moskiewski, a podnosi jedynie że w Oblanowie, czyli w Ablawie trzymają się Moskale. Ale po wzięciu Kazelowa i Kulewczy przez Turków, chociażby Moskwa odparła tam ataki tureckie, to jednak cofnąć się musi, bo Oblanowo leży o milę od Kulewczy a dwie mile od Kazelowa, Gdy linia obronna moskiewska w tem miejscu w dwu głównych punktach przełamana, to w Ablawie trzymać się Moskwa nie może, lecz musiała co prędzej się cofać.

O operacjach pod Łowczą brak bliższych szczegółów tak ze strony moskiewskiej jak i ze strony tureckiej. *Standard* podaje niektóre szczegóły, ale w telegramie z Bukaresztu, więc z moskiewskiego źródła. Dzisiejszy biuletyn moskiewski donosi, iż dnia 4. września Turcy od Mirkowa uderzyli na Łowczę i zostali odparci, a telegram z Bukaresztu donosi znowu, że Skobelew w Łowczy jest odcięty. Jest to bardzo prawdopodobne, jeźli jak biuletyn moskiewski podaje, wyparci z Łowczy Turcy stoją na południe od Łowczy. Wtedy bowiem Osman basza od Plewny może im odcinać komunikacje od północy!

Donoszą o utarczkach między kawalerją Izmaiła baszy, a oddziałami jenerała Tergukasowa w pobliżu Kulba. Turcy zdobyli wielką ilość bydła rogatego na teretorium moskiewskiem. Muktar basza otrzymał posiłki w artylerji. Pozycją pod Kisil-Tepe obwarowali Turcy bardzo silnie. Pod Karsem rozpoczął się ruch. Tureckie wojska pełne entuzjazmu, i gorąco pragną przekroczyć granicę.

Z teatru wojny.

Naddunajski teatr wojny.

Urzędowy moskiewski biuletyn otrzymany wczoraj, potwierdził w zupełności podejrzywaną przez wielu wiadomość o marszu Mehometa Alego, mającym na celu obejście pozycyi carewicza. Po bitwie 30. sierpnia pod Karahasankiej Mehemet Ali wyparował Moskali z górnych części Czarnego Łomu. Mniemano wtedy, że on się uda wprost ku Jantrze i przerwie komunikacją pomiędzy Bielą a Tyrnową, a więc pomiędzy armią carewicza a korpusem VIII. Radeckiego i tym sposobem zmusi tego ostatniego do opuszczenia Szipki. Plan ten ze stanowiska teoretycznego rozważany, był bardzo dobry. Doprowadziłby on bowiem do ostatecznego wyparowania Moskali z Bałkanów i ułatwiłby zadanie, ciążące na Sulejmanie baszy. Miał jednak tę ujemną stronę, że zmuszał Moskali do zajęcia nader dla nich wygodnej pozycyi, mianowicie do skoncentrowania wszystkich sił w trójkącie pomiędzy Bielą, Bułgareni i Sistową, a zniewalał Turków do otaczania Moskali długim łukiem, paręset kilometrów wynoszącym, a utworzonym z armii Mehemeta, Sulejmana i Osmana.

Czy wzgląd na niebezpieczeństwo utworzenia tak długiego frontu, czy może jakie inne przyczyny, jak np. względy topograficzne skłoniły Mehemeta Alego zamiast do pójścia ku Jantrze, do udania się na północ, wzdłuż rzeki Czarnego Łomu. Przedtem jednak zajął on Popkiej, Sułtankiej i Gadowę, trzy pozycje na górnej części Czarnego Łomu i tym sposobem zabezpieczył Eski-Dżumaję i Szumlę. Dokonawszy tego i zająwszy w Gadowie pozycją nieskończenie silną, jak donosi przyjaźny Moskalom korespondent *Daily News*, udał się Mehemet do Kazelcwa i Ablawy, i tu dwoma kolumnami w obu tych punktach uderzył na Moskali Było to we środę dnia 5. września. O tej bitwie mamy dwa urzędowe raporta, moskiewski i turecki i co jest rzeczą rzadką — oba one są prawie jednobrzmiące. Turcy powiadają, że Moskali pobili, odebrali od nich wszystkie ich oszańcowania i zmusili z ogromnemi stratami cofnąć się za Czarny Łom, a więc opuścić Kacelewo, które jest na prawym brzegu, Czarnego Łomu. Moskale znów utrzymują, że ponieważ Turków było więcej (tak jak gdyby to Moskwę cokolwiek usprawiedliwiało; usprawiedliwia może żołnierzy, ale jeneralicji moskiewskiej — bynajmniej) przeto oni zmuszeni zostali po zaciętej sześciogodzinnej walce cofnąć się z Kazelewa, z wielkiemi stratami; natomiast w Ablawie, która jest na lewym brzegu Czarnego Łomu, utrzymali się i odparli ataki tureckie. Następnie, charakterystyczną jest rzeczą, że Moskale w głównej kwaterze nte wiedzą co się dzieje w Kadikiej, nie wiedzą n. p. czy ataki tureckie na tę pozycję były rzeczywiste czy tylko demonstracje. To daje wiele do myślenia, zwłaszcza jeżeli zestawi się z depeszą stambulską, donoszącą, że d. 3. września Achmet Kajzerli basza, komendant Ruszczuku, wyruszył z tej twierdzy, uderzył na Kadikiej i zdobył moskiewską pozycję. Nasuwa się więc nam przypuszczenie, że stojący w Kadikiej Moskale, zostali prawdopodobni odcięci przez Mehemeta Alego, że mianowicie wódz turecki po wzięciu Kazelewa posunął się rzeczywiście ku Obertenikowi, tak jak doniósł korespondent *Tagblattu.*

Czarnogórski teatr wojny.

Podobno Turcy zaczynają na serjo brać się do Czarnogóry. Gubernator Hercogowiny ściągnąwszy z Gacka i Nowego Bazaru 12 batalionów nizamów, zaczął operować przeciw wąwozowi Duga, przez co zmusił Czarnogórców do silnego obsadzenia wszystkich pozycyj, znajdujących się w tym wąwozie. Równocześnie Ali-Saib-basza z Albanji wtargnął do Czarnogóry i nader energiczną ofensywą wzdłuż doliny rzeki Zety zaangażował Boża Petrowicza do tego stopnia, że ten nie tylko nie mógł innym oddziałom pomagać, ale nawet sam musiał żądać posiłków. Wszystko to przyczyniło się do tego, że korpus, oblęgający Niksicz, był zredukowany do bardzo małego oddziałku.

Zapewne skorzystały z tego małe tureckie oddziały. rozprószone w Baniańskich górach i uderzyły na ów oblężniczy oddział Czarnogórców pod Niksiczem. Inaczej nie możemy sobie wytłómaczyć doniesienia *Agencji Havasa*. że Turcy rozbili Czarnogórców pod Niksiczem i uwolnili twierdzę od oblężenia.

Jeżeli doniesienie to jest prawdziwem i Turcy obecnie w większej sile znajdują się w Niksiczu, w takim razie ks. Nikita ze swem wojskiem, strzegącem wąwozu Duga, popadł w kleszcze, z których bodaj czy zdoła wyjść cało. Bo powtarzamy, że od północy ze strony Gacka, zaatakował wąwóz Duga gubernator Hercogowiny. a na południowym krańcu tegoż wąwozu znajduje się Niksicz, teraz uwolniony od oblężenia i obsadzony wojskiem tureckiem

W ogóle trzeba powiedzieć, że Czarnogórcom dopóty się powodziło, dopóki nikt się im nie opierał. Mogli wówczas zdobywać bezbronne blokhauzy i trąbić na cały świat o swoich zwycięztwach; mogli pompatycznie przystąpić do oblężenia Niksiczu; mogli wydawać odezwy, wzywające do uległości; ale zaledwie pojawiły się tureckie wojska, wnet sytuacja się zmieniła. Turcy już stoją na czarnogórskiej ziemi i jak donoszą po *Fremdenblattu*, ogniem i mieczem niszczą wszystko co po drodze znajdują. Bez okropnych repressalij zapewne się nie obejdzie, bo trudno żądać od tureckiego żołnierza, żeby oszczędzał dobro i życie tak wiarołomnego wroga jak Czarnogórcy.

Azjatycki teatr wojny.

Czytelnicy pamiętają zapewne, że tego samego dnia, kiedy to Muktar basza wydał Lorys-Melikowowi bitwę pod Gedikler, wojska Derwisza baszy uderzyły na Moskali pod Chazubani i wyparły ich z potężnej pozycji na wzgórzach Muha-Estate. Bitwa ta była zupełną niespodzianką tak dla Moskali, jak też i dla samych Turków. Rzecz tak się miała według słów ozurgeckiego korespondenta *tyfliskiego Wiestnika*. Jakiś siostrzeniec sułtana przybył do Azji jako inspektor armii i po kolei odbywał przeglądy wszystkich oddziałów, znajdujących się w Armenii. Otóż 24. sierpnia przybył na rewią do Chazubani. Turcy przywdzieli swoje świąteczne ubrania, poczernili bose nogi, żeby inspektor pomyślał że chodzą w butach, i uszykowawszy się, salwami powitali siostrzeńca sułtana. Zaczął się przegląd.

Turcy pokazali, że umieją przerzucać broń z ramienia na ramię, że równo jak struna zmieniają szyk na lewo i na prawo, że wreszcie dobrze się znają na różnych ewolucjach, przepisanych polową ustawą. Moskale ze swoich pozycji przypatrywali się temu wszystkiemu i drwili sobie z tureckich manewrów. Ale oto, siostrzeńcowi sułtana przyszło do głowy, przekonać się jak też żołnierze jego wuja w praktyce zastosowują swą wiedzę wojennego rzemiosła. Rzuca tedy siedm batalionów na moskiewskie pozycje i — niespodzianie zawiązuje się bój. Reszta tureckich wojsk szybko wchodzi w akcją, drwiny moskiewskie zamieniają się w strach, który przechodzi w sołdackie nogi i — Moskale uciekają!

Wojska tureckie już zupełnie opuściły

1 września Suchumkale i powsiadały na okręta. Abchazyjskie wybrzeże jest przeto wolnem obecnie od Turków i jenerałowi Ałchazowi udało się, jak się zdaje, pokonać abchazyjskie powstanie. Powstanie tymczasem w kraju nad rzeką Terekiem trwa ciągle dotąd, a powstańcy ukryci w skałach, parowach i lasach, raz po raz napadają na oddziały moskiewskie i staczają z niemi potyczki. O ile one szkodzą Moskalom, przyprawiając ich o straty, powiedzieć trudno, bo powstańcy nie mają na swe usługi drutów telegraficznych i nie mogą obwieszczać światu swych biuletynów zwycięzkich. O powstaniu przeto nad Terekiem dowiadujemy się tylko z raportów i telegramów moskiewskich. Do berlińskiego biura Wolfa telegrafują Moskale że dnia 30. sierpnia zajęli jenerał Smekałow i pułkownik Batianow auły Ersenoi i Sandok, i zburzyli je do szczętu, rozbiwszy dwa oddziały powstańców.

Telegramy innych pism.

Sistowo dnia 7. września. W. książę Mikołaj przeniósł dnia 3. b. m. swą główną kwaterę z Górnego Studzienia do Bułgareni, trzy mile na zachód Plewny. Niezadługo przyjdzie do walnej bitwy. Krążą wieści że po najbliższem rozstrzygającym spotkaniu, powróci car do Petersburga.

W poniedziałek rozpoczęto budować kolej Frateszti-Zimnica. Gwardja jeszcze nie nadeszła. W Petroszani między Sistowem a Ruszczukiem przygotowują się do budowy nowego mostu. (*Presse*).

Bukareszt d. 7. września. Aurelian mianowany ministrem robót publicznych, na miejsce Cernata, którego mianowano jeneralnym komendantem armii rumuńskiej. Z resztą kawaleryi przeszedł on Dunaj w niedzielę. Jenerał Radowich dowódzca drugiego korpusu usunięty, a na jego miejsce mianowany jenerał Lupu. Komendę w Kalafacie obejmuje Slaniceanu, dotychczasowy szef jeneralnego sztabu, a ta posada nie będzie obsadzona. Pułkownik Pilat jest członkiem jeneralnego sztabu armii moskiewsko-rumuńskiej.

Główna kwatera na północny wschód Kazelewa dnia 7. września. Wczoraj wyruszył Mehemet Ali z Erirdze na zachód przez Solenik i Kazelewo nad czarnym Łomem. Moskali, których siłę oceniam na dwie dywizje, wyrzucano z jednej pozycji na drugą, a po krwawej bitwie pod Kazelewem, zmuszono ich wieczorem do cofnięcia się za czarny Łom. Z obydwu stron znaczne straty. Od wczoraj wieczór nieustannie deszcz pada. Jutro przystąpią do dalszych ofensywnych działań. (*Neue fr. Presse.*)

Jassy dnia 6. września. Przechód gwardji już się rozpoczął. Kawalerja przechodzi Prut pod Skuleni i maszeruje dalej nie używając kolei. Wiekszą część piechoty i artylerji przewieziono koleją. Wczoraj przybył tu znowu jenerał Hurko, komendant kawallerji gwardyj. Po deszczu ochłodziło się.

Cetynie dnia 7. września. Doniesienia z Konstantynopola o klęsce Czarnogórców pod Niksiczem i o ustąpienia od oblężenia tej warowni, są wymysłem. Nie było tam żadnej bitwy, owszem spodziewają się, że Niksicz wkrótce się podda. (*Fremdenblatt*).

Bukareszt dnia 6. września. Mehemed Ali ma zdaje się zamiar, obejścia Moskali i Rumunów. Główna kwatera ma być tymczasowo do Zimnicy przeniesioną. W operacjach przeciw Osmanowi baszy stracił książę Karol dwa pułki. (*Deutsche Ztg.*)

Warna dnia 6. września. Sulejman basza otrzymał w ostatnich dniach 8.000 w posiłkach, ma znowu 22.000 ludzi do boju zdatnych, których skoncentrował u wejścia do przesmyku Szipki, i na nowo rozpoczął walkę o ten przesmyk, ale dotąd bez skutku. Postanowił on walkę dalej toczyć.

Droga z Sofii do Plewny na Radomirci jest jeszcze wolną, i tą drogą otrzymuje Osman basza artylerję i amunicję tak z Sofii jako też i z Niszu. (*Fremdenblatt*)

Bukareszt d. 7. września. Z Sistowa donoszą z d. 6. b. m. ze nadshodzące posiłki z największym pośpiechem posyłają nad Jantrę. Oddziały armii Mehemeta Allego, łącznie z garnizonem Ruszczuku, dotarły już do drogi Ruszczuk-Biela, Pirgos zakrywa lewe skrzydło. Mehemet Ali foryfikuje linią czarnego Łomu. Z Ruszczuku bombardują Dziurdżewa.

Bukareszt, 7. września. Z górnego Studzienia donoszą dnia 5. że moskiewski jeneralny sztab o zdobyciu Łowczy 3. b. m, nie ogłosił jeszcze żadnych szczegółów. Wnoszę z tego, że albo tureckie oddziały przerwały komunikacyę z Łowczą, albo Moskale musieli opuścić tę pozycyę. Dzisiaj była silna kanonada pod Plewną. Rezultat wczorajszej walki w przesmyku Szipka jeszcze nie znany. Moskiewskie wojska, ciągłemi marszami bardzo zmęczone. Wskutek deszczów rozmiękły drogi, a rzeki wezbrały. Car ma w tym tygodniu odjechać do Frateszti. (*N. fr. Presse*).

Kraków, 7. września. Z powodu zwycięztwa Moskali pod Łowczą była wczoraj illuminacja w miastach kongresowej Polski, a w kościołach dziękczynne nabożeństwa (po ukazu! p. r.) (*Presse*).

Orsowa dnia 7. września. Według nadeszłych tu wiadomości otrzymał pułkownik Horwatowicz, komendant serbskiej armji nadtimockiej, rozkaz obsadzić natychmiast wszystkie pozycje nad Timokiem artylerją i piechotą jak można najsilniej. Rozkaz do wymarszu całej armji serbskiej lada chwila oczekiwany.

Bukareszt dnia 7. września. Między Ruszczukiem a Dżiurdżewem wczoraj i dzisiaj silne bombardowanie. Dżiurdżewo znowu wiele ucierpiało.

Według nadeszłych tu wiadomości, niedaleko od ujścia Czarnego Łomu miała miejsce wielka bitwa pomiędzy armją Mehemeta Alego z armją carewicza. Turcy odnieśli zwycięztwo. Szczegółów nie mamy.

Dzisiaj jako w rocznicę wstąpienia na tron cara, odbyło się nabożeństwo solenne, na którem się znajdował ks. Gorczaków i jeneralny konsul Stuart.

Bukareszt dnia 7. września. Z powodu transportu wojsk z wnętrza Moskwy pociągi towarowe są zawieszone na wszystkich kolejach rumuńskich.

Londyn dnia 6. września. Bitwę pod Łowczą rozpoczęli Turcy, gdyż zaniepokojeni ciągłym wzrostem sił moskiewskich przed miastem, napaddli na nie z wielką zaciekłością. Moskale odparli dziewięć ataków tureckich, wparli wreście Turków do miasta i wdarli się tam razem z nimi. Po stoczonej ulicznej walce wyparto z miasta Turków, którzy ścigani przez kawalerję Skobelewa cofnęli się bezładnie. Wielki rozlew krwi szczególnie tureckiej. Tyle *Standard*. (Zdaje się jednak, że Turcy nie bardzo w nieładzie musieli się cofać, skoro następnego dnia od południowej strony zaatakowali Łowczę; p. r.)

Londyn dnia 6. września. Serbia czeka tylko na instrukcje w. księcia Mikołaja, aby w 30.000 wojska i 30 armat wystąpić od Negotina i przyłączyć się do akcji. Horwatowicz ma operować przeciw Widdyniowi na tyłach Osmana baszy.

Z Konstantynopola donoszą, że korpus Razgradzki zająwszy Obertenik posuwa się dalej ku Bieli.

Zwycięztwo Moskali pod Łowczą potrzebuje potwierdzenia; sprawozdanie *Standarda* nie pochodzi od naocznego świadka, ale ze źródła moskiewskiego w Bukareszcie. (*Daily News.*)

Bukareszt dnia 5. września. Tutejsze urzędowe koła bardzo stroskane. Bratiano telegrafem zażądał lekarzy. Krążą pogłoski, że Skobelewa odcięto od jego komunikacyj, ale o bitwie pod Plewną nie ma jeszcze żadnej wiadomości. Wszyscy wojskowi attaché zebrali się tutaj, ale do biór wojennych nie przybył żaden kurjer. Znowu jedna brygada przeszła Dunaj. Dzisiaj w Bułgarji były oberwania się chmur; góry Bałkańskie po-kryte śniegiem. (*N. fr. Presse.*)

Bukareszt dnia 6. września. Nadchodzą tu wielkie posiłki; dywizja 27. przybyła. W ośmiu dniach mają tu nadejść oddziały gwardji z Grodna. O bitwie, jaka się rozpoczęła między Łomem a Jantrą, nie nadeszły żadne szczegóły. Zły stan dróg utrudnia operacje wojenne. (*Neue fr. Presse*).

Londyn dnia 6. września. Turcy zajęli lesisty pagórek pod Gagowo, który panuje nad czarnym Łomem i Razgradzką drogą. Pozycja jest nie do zdobycia. (*Daily news.*)

Telegramy „Gazety Narodowej“

(*Z dnia wczorajszego*):

Petersburg dnia 7. września. (Urzędowe.) Z Górni-Studen dnia 6. września donoszą: Turcy dnia 4. września od Mirkowa (mila na połud. od Łowczy) **próbowali ataku na Łowczę, lecz po czterogodzinnej utarczce zostali odparci.**

Tego samego dnia Turcy małemi siłami uderzyli na Maren pod Eleną, lecz również zostali odparci.

Dnia 5. września Turcy uderzyli na całej linji na korpus nasz około Ruszczuka, wymierzając główny atak na Kazelewo i Oblanowo (Ablawa). Pierwszy atak wykonali 15 batalionami, 18 szwadronami i 23 działami na Kazelewo. W ciągu walki wzrastały siły tureckie. Kolumna moskiewska w sile 5 batalionów, 8 szwadronów i artylerji trzymała się dobrze, ale po sześciogodzinnej, zaciętej walce zmuszona była z wielkiemi stratami cofnąć się.

Kolumna moskiewska w Oblanowie również zaatakowana wielkiemi siłami tureckiemi, odparła wszystkie uderzenia i trzymała się na swych pozycjach.

Na obydwu skrzydłach naszej obronnej linii Ruszczuckiej przeszli Turcy w zaczepne działanie, pod Kadikiej i Popkiej, ale jeszcze nie wiadomo, czy to były ataki rzeczywiste, czy tylko demonstracje.

Na Bałkanach spokojnie. Sulejman basza reorganizuje swą armię pod Kazanłykiem.

Straty nasze przy zajęciu Łowczy 1000 zabitych i rannych. Straty tureckie wielkie. Wzięto jeńcem 100 Turków.

Bukareszt dnia 7. września godzina 6. wieczór. Ostrzeliwanie Ruszczuku, wczoraj przed południem o godzinie 10tej zastanowione, podjęto znowu od godziny trzeciej do siódmej wieczór. Turcy odpowiadają z swych bateryj, ostrzeliwając Dziurdżewo i sprawiają szkody. Dzisiaj rano rozpoczęto znowu ogień działowy, który trwa dotąd. (*Corr. Bureau*).

Bukareszt dnia 7. września. Od dzisiaj ruch towarowy na wszystkich kolejach rumuńskich zastanowiony. (*Polit. Corresp.*)

Belgrad d. 7. września. Na ponowne przedstawienia angielskiego konsula, White'a, przeciw serbskim przygotowaniom wojennym oświadczył Ristics, iż Serbia musi ze względów stosowności i we własnym interesie przygotować się na wszelkie ewentualności.

Rumuński pułkownik, Catargiu, wuj księcia serbskiego, nie zawarł wprawdzie formalnej konwencji, ale jednakowo przeprowadził pewne umowy o ewentualne, z operacjami rumuńskiej armii skombinowane dzi łanie armii serbskiej.

Książę Czeretlew znowu przybywa tu jutro z Bukaresztu.

W ostatniej chwili otrzymujemy następujące telegramy:

Sofia dnia 8. września. Turcy w swych oszańcowaniach na południe i na zachód Łowczy trzymają się dotąd. Komunikacje Osmana baszy z Sofiią są z tego powodu dostatecznie zasłonione. Miasto samo, Łowczę zajęli dnia 3. września Moskale.

Cetynie dnia 8. września popołudniu. Forteca Niksicz kapitulowała.

Rzym dnia 9. września. Belgradzka wiadomość dziennika *Times*, iż Włochy pochwalają udział Serbii w wojnie, uważają w tamtejszych kołach jako zupełnie bezpodstawną. Rząd włoski nie przestał nigdy, roztropności doradzać Serbii, i nigdy nie odstąpił od roli pojednawczej.

Dzisiaj papież przyjmował pielgrzymów z Angers.

Paryż dnia 8. września. Pogrzeb Thiersa odbył się przy udziale nadzwyczajnie wielkich tłumów ludności. Nie było żadnego zajścia burzliwego.

Nad grobem przedstawił Grevy parlamentarny żywot Thiersa, i przypomniał jaką ofiarę uczynił Thiers, poświęcając swe monarchiczne przekonania dla republiki, jako jedynie możliwej formie rządu we Francji.

Admirał Pothuau przypomniał kompetencję Thiersa w sprawach wojskowych.

Sacy i Vuitry podnieśli jego zasługi jako historyka Francji i znakomitego mowcy. Jules Simon zwrócił uwagę głównie, iż Thiers poddawał się zawsze parlamentarnej większości.

Mowy przyjmowano przychylnie oklaskami. Największa część dyplomatów, obecnych w Paryżu, była na pogrzebie. Wiele sklepów było zamkniętych, a na zamkniętych dawano wszędzie napis: *Dla żałoby narodowej*.

Gambetta, okrzykami przyjęty przez tłumy, usunął się, a przed rozpoczęciem mów, opuścił cmentarz.

Bukareszt dnia 8. września wieczór. Armia następcy tronu zajęła nad Jantrą silne stanowiska, cofnąwszy się od Łomu. Oprócz tego zajmuje pod Pirgos bardzo silne, oszańcowane stanowisko i szaniec przedmostowy, tak, że droga ponad Dunajem do Sistowy jest zupełnie zabezpieczoną. Car swą główną kwaterę założył w Czaus-Mahala (niedaleko od Sistowy p. r.)

Z powodu niepogody zapowiedziany na Sobotę ***FESTYN LUDOWY***, *na górze Zamkowej, odbędzie się* ***dziś w Niedzielę dnia 9. Września*** *przy odgłosie dwóch muzyk z loterją fantową na cele Stow. rękodzielników „Gwiazda.“*

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.